

## Trójkąt Lidzbarski

*Od początku fortyfikacje Trójkąta Lidzbarskiego traktowano jako umocnienia tymczasowe, budowane nie tam, gdzie wymagała tego sytuacja taktyczna, ale gdzie nie obowiązywały ograniczenia budowy umocnień. Świadczy o tym fakt, że podczas budowania autostrady do Królewca schrony, które znalazły się na terenie budowy, po prostu zlikwidowano. Umocnieniom tym nie poświęcono uwagi także podczas przygotowań do obrony Prus Wschodnich w 1944 r. Jednak to właśnie ta najsłabsza ze znajdujących się tu fortyfikacji znalazła się w ogniu walki, a uważany za najsilniejszy Giżycki Rejon Umocniony opuszczony został bez jednego wystrzału.*

Nazwa Trójkąt Lidzbarski (niem. *Heilsberger Dreieck*) odnosi się do obszaru ograniczonego liniami łączącymi Mrągowo, Malbork i Królewiec, a od północy zamkniętą linią w odległości 50 km od morza, z położonym w centrum Lidzbarkiem Warmińskim. Był to teren, na którym Niemców nie obowiązywały ustalenia traktatu wersalskiego, dlatego mogli tu bez ograniczeń budować fortyfikacje. Jednak ów „trójkąt” w nazwie był mylący, gdyż wbrew twierdzeniom niemieckiej propagandy nie wzniesiono pierścieniowej pozycji wokół Lidzbarka, lecz linię obronną, będącą przedłużeniem w kierunku zachodnim ciągu umocnień rzeki Dejmy. Linia graniczna Trójkąta Lidzbarskiego zaczynała się w Ostrym Bardzie i biegła przez Żydowo, Kiertyny, Nową Wieś Wielką, Runowo, Migdajny do Henrykowa. Warto zauważyć, że bez obrony pozostawiono miasta Bartoszyce, Lidzbark Warmiński (od którego pozycja wzięła przecieć nazwę!) i Ornetę. Była to pierwsza pozycja obronna budowana w Prusach Wschodnich po I wojnie światowej. Prace przygotowawcze rozpoczęto na długo przed dojściem Hitlera do władzy, bo już w roku 1928, jednakże właściwa budowa rozpoczęła się cztery lata później. Początkowo tworzyły ją niewielkie budowle o iluzorycznej odporności – kategorii „D”. Większe schrony pojawiły się w drugiej fazie budowy, kiedy po odrzuceniu ograniczeń traktatowych w latach 1936–1937 rozbudowano tę pozycję w kierunku Zalewu Wiślanego. Pas umocnień, ciągnący się łukiem od brzegów rzeki Pregoty po styk z morzem między Fromborkiem a Braniewem, nazwano Pozycją Lidzbark–Dejma (niem. *Heilsberg–Deime Stellung*). Ponieważ dłuższa część tej linii biegła na terenach leśnych, przeważały małe jednoizbowe schrony broni maszynowej typu Heinricha kategorii „C”, na pozostałych obszarach budowano schrony kategorii „B1” – w obydwu wypadkach były to obiekty przeznaczone do prowadzenia ognia czołowego. Łącznie wzniesiono ponad 1000 budowli, z czego 800 schronów dla broni maszynowej, głównie do ognia czołowego i zaledwie pięć schronów z trójstrzelnicową kopułą pancerną. Dodatkowo wybudowano ponad 110 schronów obserwacyjnych (większość dla artylerii), ponad 30 punktów dowodzenia, około 80 schronów biernych i tylko 4 ukrycia dla armat przeciwpancernych.

W 1939 r. nie przewidywano obsadzenia tej pozycji, a w latach późniejszych traktowano ją jako rezerwuar wyposażenia dla innych, nowo budowanych umocnień. Nie przywrócono jej pełnej sprawności bojowej w 1944 r. Wycofująca się z Giżycka 4. Armia również nie obsadziła Trójkąta Lidzbarskiego, gdyż dowodzący nią generał Friedrich Hoßbach pragnął

### Zobacz koniecznie:

– częściowo uszkodzony *Panzerwerk 1* z zachowaną kopułą pancerną pod Fromborkiem

jak najszybciej wycofać się za Wisłę, aby ocalić wojska przed zagładą. Rozwścieczyło to Hitlera, który rozkazał bronić Prus Wschodnich za wszelką cenę, do ostatniego żołnierza. Zdymsjonował on generała Hoßbacha i mianował na jego miejsce generała Friedricha-Wilhelma Müllera, rozkazując mu obsadzić Pozycję Lidzbark–Dejma. Było to zamierzenie pozbawione sensu, gdyż już 27 stycznia 1945 r. radzieckie oddziały po przeprawieniu się przez zamarznąłą Dejme dotarły do Królewca. Obsesyjna chęć obrony Prus przez Hitlera zderzyła się z koncepcją Stalina, aby jak najszybciej zlikwidować wszelki opór w „siedzibie pruskiego militarysty”, czego miały dokonać wojska 3. Frontu Białoruskiego. Krwawe walki, kosztujące życie dziesiątek tysięcy żołnierzy obydwu stron (w walkach zginął też dowódca 3. Frontu Białoruskiego, generał Iwan Czerniachowski, najmłodszy dowódca tej rangi w całej Armii Czerwonej), toczono do 19 marca, kiedy zlikwidowano ostatni punkt niemieckiego oporu niedaleko Fromborka. W okolicach miasta znajduje się największy na terenie Prus Wschodnich cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej. Trudno jest o jednoznaczną ocenę znaczenia walk o Trójkąt Lidzbarski – z jednej strony związane tu ogromne siły radzieckie, z drugiej zaś poświęcono całą dobrze uzbrojoną armię, której potem zabrakło do obrony Berlina.

Po walkach do akcji wkroczyli radzieccy saperzy, wykonując wspomnianą wcześniej instrukcję wysadzania wszystkich schronów niemieckich. To, co przez nieuwagę bądź niedbalstwo umknęło ich uwadze, zostało zniszczone przez saperów Wojska Polskiego w latach pięćdziesiątych. Pozostałości umocnień stanowią obecnie kompleks malowniczych, mniej lub bardziej zniszczonych ruin.

### Warto zobaczyć

Mimo iż, jak wspomniano wyżej, większa część fortyfikacji Trójkąta Lidzbarskiego została wysadzona, na linii umocnień pozostały mniej lub bardziej czytelne ruiny schronów. Ze względu na specyfikę budowy tej pozycji (skoncentrowano się na budowie schronów bezpośrednio przy drogach prowadzących do Królewca) najlepiej zapoznać się z pozostałościami takich swoistych punktów oporu. Godny uwagi jest zespół umocnień położony na północ od Bartoszyc, ciągnący się od położonej przy drodze krajowej nr 51 miejscowości Kiertyny do wsi Wojciechy (na wschód od niej znajdziemy najlepiej zachowane schrony), będący jednym z najsilniejszych punktów oporu pozycji. Składał się on z dwóch linii schronów, przy czym wzniesione najpierw obiekty bojowe umieszczone w drugiej linii prezentują koncepcje stosowania ognia bocznego, a nowsze obiekty na pierwszej linii obrony przeznaczone do prowadzenia ognia czołowego.

Interesujące są też pozostałości fragmentu tej pozycji, położonej na północ od Lidzbarka Warmińskiego w okolicach Nowej Wsi Wielkiej, po obydwu stronach drogi wojewódzkiej nr 511.

### Kalendarium:

1928 – prace przygotowawcze

1932 – rozpoczęcie prac

1936–1937 – rozbudowa w kierunku Zalewu Wiślanego

styczeń–marzec 1945 – ciężkie walki zakończone rozbiciem wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich

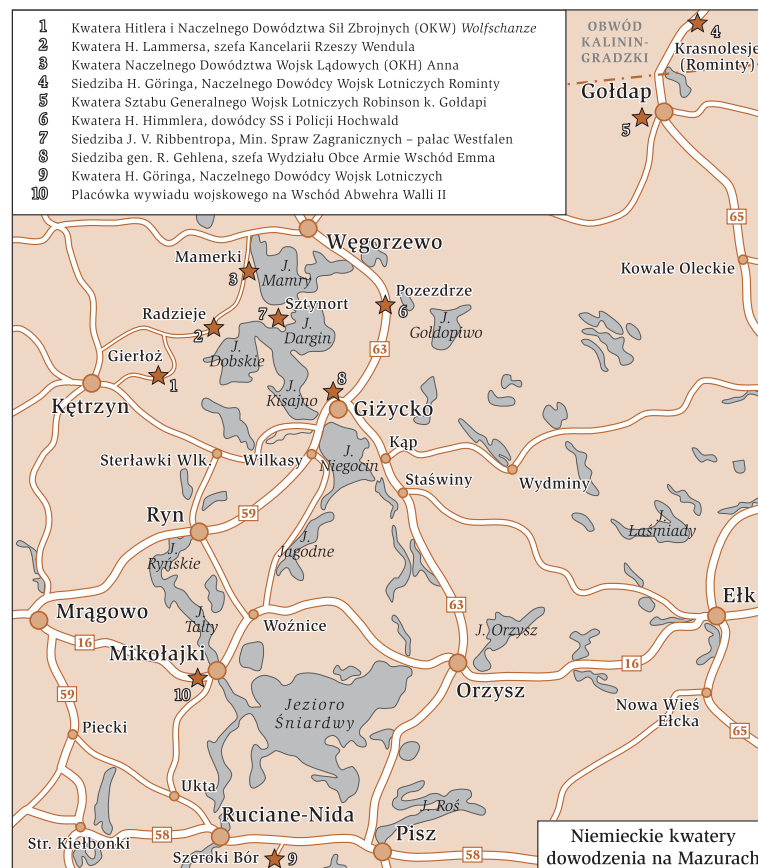
Wybudowano tu tylko jedną linię umocnień, ze schronami bojowymi przeznaczonymi do prowadzenia ognia czołowego.

Warto też zapoznać się z najbardziej na zachód wysuniętym krańcem pozycji między Fromborkiem a Braniewem, nad rzeką Baudą, po obydwu stronach drogi wojewódzkiej nr 504. Co prawda większość schronów na tym odcinku została w znacznym stopniu wysadzona, natomiast szczególnie godny uwagi jest schron położony na (*nomen omen*) Górze Bunkrowej, za mostem na rzece (przy moście znajduje się parking), po południowej stronie drogi w kierunku Braniewa. Choć jest on w pewnym stopniu uszkodzony, ma zachowaną pancerną kopułę obserwacyjną artylerii.

*W 1939 r., gdy na użytek propagandy każdy ze schronów bojowych mający kopułę pancerną (bojową bądź obserwacyjną artylerii) określano terminem Panzerwerk (z niem. dzieło pancerne), pozbawiony funkcji bojowych schron pod Fromborkiem otrzymał „zaszczytny” numer 1. Szerzej na temat terminu Panzerwerk w rozdziale o Froncie Ufortyfikowanym Łuku Odry–Warty.*

## Niemieckie kwatery na Mazurach

Po przegranej w 1940 r. bitwie o Anglię Hitler porzucił myśl o desancie na Wielką Brytanię i zaczął przygotowania do wojny na wschodzie. Do tego celu potrzebny był nowy kompleks dowodzenia – położony blisko planowanego teatru działań wojennych, jak i solidnie zabezpieczony przed możliwymi bombardowaniami bądź bezpośrednimi atakami przeciwnika. Ze zrozumiałych powodów oczy niemieckich przywódców zwróciły się na Prusy Wschodnie. Wybrane miejsce dowodzenia dla wodza III Rzeszy z jednej strony miało zabez-



### Zobacz koniecznie:

- ruiny kwatery Hitlera w Gierłożu
- dwa wielkie zachowane w całości schrony w kwaterze OKH w Mamerkach
- bryłę wysadzonego schronu Himmlera w Pozezdrzu o wysokości 9 m
- OKH w Mamerkach

pieczenie ze strony Giżyckiego Rejonu Umocnionego, z drugiej zaś leżało w dostatecznym oddaleniu od dużych ośrodków miejskich, co gwarantowało tajność. Wadą była lokalizacja na podmokłym terenie, gdyż stwarzało to problemy zarówno projektantom i jednostkom budowlanym, jak też znacznie obniżało komfort życia osób zamieszkujących kwatery. Najprawdopodobniej wczesną jesienią 1940 r. przystąpiono do prac nad kwatery Hitlera zwaną *Anlage Nord*, później przemianowaną na *Wolfschanze* (z niem. Wilczy Szaniec). Niedługo po rozpoczęciu budowy nastąpiło „pączkowanie” kolejnych kwater, początkowo dowództw poszczególnych rodzajów wojsk, a niedługo później dygnitarzy ze szczytu hitlerowskiej drabiny władzy, których Hitler pragnął mieć jak najbliżej siebie. Z tego też powodu nawet najbardziej oddalona od Wilczego Szańca kwatera leży w odległości zaledwie 65 km.

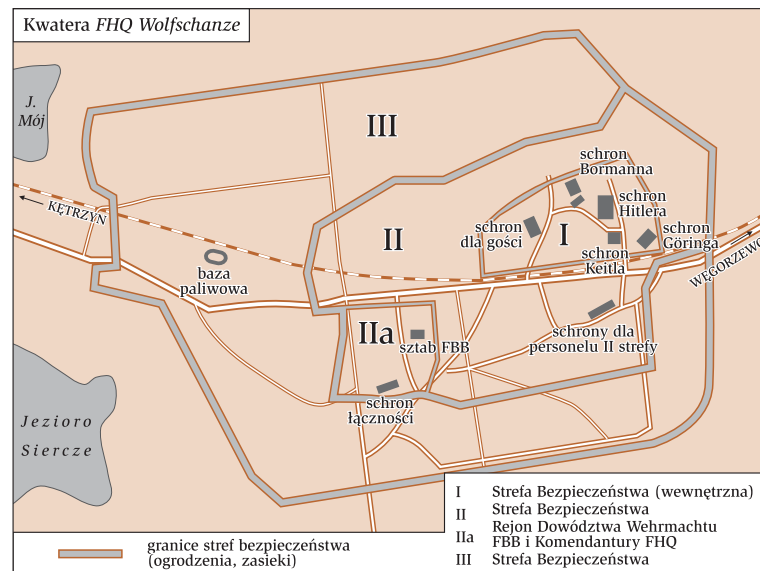
Hitler po raz pierwszy przybył tam dzień po uderzeniu na ZSRR. W połowie 1942 r., wobec znacznych postępów armii niemieckiej, która dochodziła nad Wołgę i do gór Kaukazu, ten system dowodzenia okazał się zbyt oddalony od frontu. W lipcu tego roku Hitler wraz z całym sztabem przeniósł się do nowej kwatery w Winnicy na Ukrainie, jednakże już pod koniec października, wobec załamania się ofensywy i otoczenia wojsk niemieckich pod Stalingradem, zmuszony był wrócić do swej dawnej siedziby. Ostatecznie kwatery dowodzenia na Mazurach przestały pełnić swą podstawową funkcję pod koniec 1944 r., kiedy opuszczone przez sztabowców obiekty zajęł sztab 4. Armii generała Hoßbacha. W wyniku ofensywy styczniowej, która przyniosła groźbę okrążenia, oddziały niemieckie wycofały się, a większość kwater została wysadzona.

### FHQ *Wolfschanze*

Do budowanej od 1940 r. kwatery głównej wodza Rzeszy Wilczy Szaniec (niem. *Führerhauptquartier Wolfschanze*) Adolf Hitler przybył 23 czerwca 1941 r. Zajmowała ona łączną powierzchnię 800 hektarów i składała się z trzech stref bezpieczeństwa. Pierwsza strefa przeznaczona była dla najściślejszego kierownictwa Rzeszy – Adolfa Hitlera, Martina Bormanna, Hermana Göringera, Alfreda Jodla i Wilhelma Keitla. W strefie drugiej znalazły się: schron łączności, siedziby ministerstw i obiekty związane z funkcjonowaniem kwater – baraki żołnierskie, stołówki, kasyno, szpital, zaplecze sanitarne oraz gospodarcze. Trzecia strefa pełniła funkcję zaplecza i ochrony kwatery. Tutaj mieściła się baza paliwowa i obiekty techniczne. Przy zabezpieczeniu kwatery polegano głównie na obronie biernej, rozmieszczając dookoła dziesiątki tysięcy min. Od strony Kętrzyna wzniesiono jeden żelbetowy trójstrzelnicowy schron bojowy, w pozostałych miejscach ulokowano jedynie schrony bierne dla wartowników (niem. *Wachposten*), prawie całkowicie zagłębione w ziemi.

Na początku 1944 r., po dokonaniu przez alianckie lotnictwo nalotów na Elbląg i Królewiec, podjęto decyzję o wzmocnieniu konstrukcji niewielkich do tej pory schronów. Przy przebudowie pracowało około 28 000 robotników. Istniejące konstrukcje obudowano potężnymi żelbetowymi sarkofagami, zwiększając grubość ścian o dodatkowe 4–6 m. Nową obudowę wpuszczono też kilka metrów w głąb ziemi, aby zabezpieczyć się przed „zanur-

kowaniem” bomby lotniczej pod konstrukcję schronu. Kilka budowli wzniesiono całkowicie od podstaw. Na szczytach niektórych obiektów umieszczono stanowiska małokalibrowej broni przeciwlotniczej.



Hitler powrócił do Wilczego Szańca 15 lipca 1944 r., a niedługo potem, 20 lipca, odbyła się narada, podczas której pułkownik Claus von Stauffenberg dokonał nieudanego zamachu na życie Führera. Dnia 20 listopada tego roku kwatera została ostatecznie opuszczona przez wodza III Rzeszy. Przejęły ją oddziały 4. Armii – zdając sobie sprawę z beznadziejności sytuacji, Wilhelm Keitel, szef Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, wydał rozkaz przygotowania budynków do wysadzenia – 24 stycznia wycofujący się Niemcy wysadzili kwaterę w powietrze. Oddziały radzieckie zajęły ją 27 stycznia. Od 1956 r. teren jest udostępniony do zwiedzania.

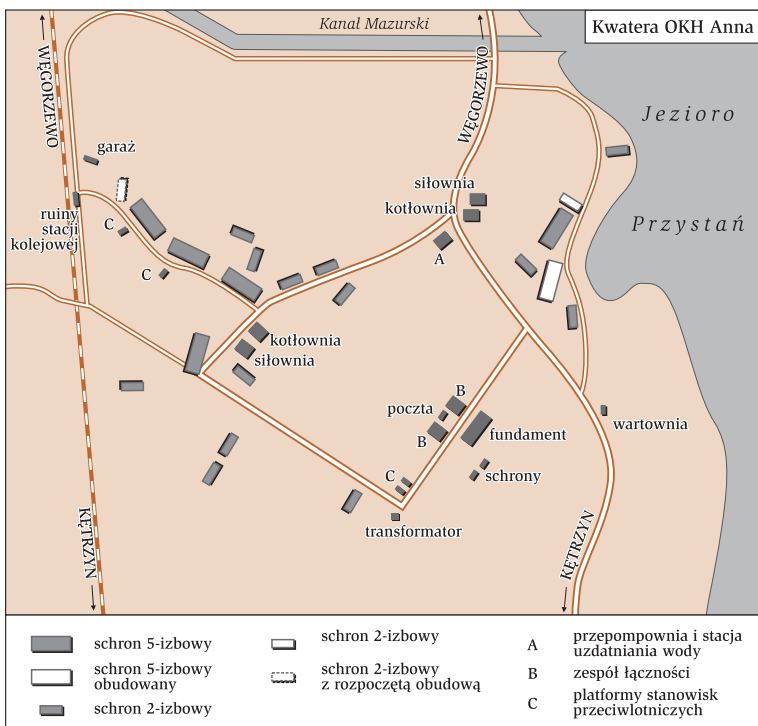
*Teren Wilczego Szańca otoczono polem minowym o szerokości od 50 do 200 m. Saperzy rozminowujący je po wojnie usunęli stąd prawie 55 000 min.*

Teren kwatery znajduje się na wschód od Kętrzyna, zaraz za miastem. Aby do niej dotrzeć, należy jechać w kierunku Giżycka, skrócić w Karolewie w kierunku północnym. Wejście na teren Wilczego Szańca jest bezpłatne, natomiast turyści zmotoryzowani muszą się liczyć z koniecznością opłaty za parking. Kwaterę można zwiedzać z przewodnikiem bądź indywidualnie. W strefie pierwszej możemy zobaczyć między innymi ruiny schronu wodza

III Rzeszy i jego współpracowników, schron dla gości oraz barak, w którym doszło do zamachu Stauffenberga. Interesująca jest ruina tzw. schronu Göringa z zachowanymi na stropie stanowiskami dla małokalibrowych armat obrony przeciwlotniczej.

*Pierwotnie schron Hitlera był niezbyt wielką budowlą (strop o grubości 2,5 m, ściany od 1 do 2 m), podobną do tych, które możemy zobaczyć w ocalałej kwaterze OKH w Mamerkach. Jednak w miarę odwracania się sytuacji na frontach, według słów Alberta Speera, ministra uzbrojenia III Rzeszy: „potrzeba posiadania bunkrów [przez Hitlera] stopniowo urosła do rangi myśli prześladowczej”, a megalomania Führera znalazła odbicie w przebudowie kwater dowodzenia. Nowa budowla rozrosła się do rozmiarów 36 na 16 m, o wysokości ponad 11 m. Jednakże – o ironio – Hitler mieszkał w przebudowanym kosztem milionów marek i wysiłkiem tysięcy niewolników III Rzeszy gigantycznym schronie zaledwie dwanaście dni – od 8 do 20 listopada 1944 r.*

Po przeciwnej stronie drogi znajdują się budowle drugiej strefy. Wśród nich wyróżnia się olbrzymia ruina schronu przeciwlotniczego, największej budowli w kwaterze.



### OKH Anna i Quelle w Mamerkach

Kwaterę Naczelnego Dowództwa Wojsk Łądowych (niem. *OKH – Oberkommando der Heeres*) zlokalizowano w bezpośredniej bliskości Wilczego Szańca – 20 km w kierunku wschodnim, nad zachodnim brzegiem jeziora Mamry, po południowej stronie nieukończonego Kanału Mazurskiego. Oprócz wspomnianej kwatery dowództwa wojsk lądowych (kryptonim Anna) umieszczono tu również kwaterę główną najwyższego kwaternistrza wojsk lądowych (niem. *Hauptquartier der Oberquatermeister der Heeres*) o kryptonimie Quelle.

*Oficerowie sztabowi w kwaterze OKH Anna starali się pozostawać poza zasięgiem wzroku Hitlera z czystego pragmatyzmu. Unikali ciemnych i wilgotnych pomieszczeń schronowych, do pracy i mieszkania wykorzystując normalne budynki, zapewniając im bez wątpienia o wiele większy komfort. Nie było to możliwe w Wilczym Szańcu, gdzie w schronach bez okien, bez bezpośredniego dopływu świeżego powietrza, przy sztucznym oświetleniu pracowal i spał w łóżku z wilgotną pościelą wódz III Rzeszy, który zmuszał też do tego swoich współpracowników.*

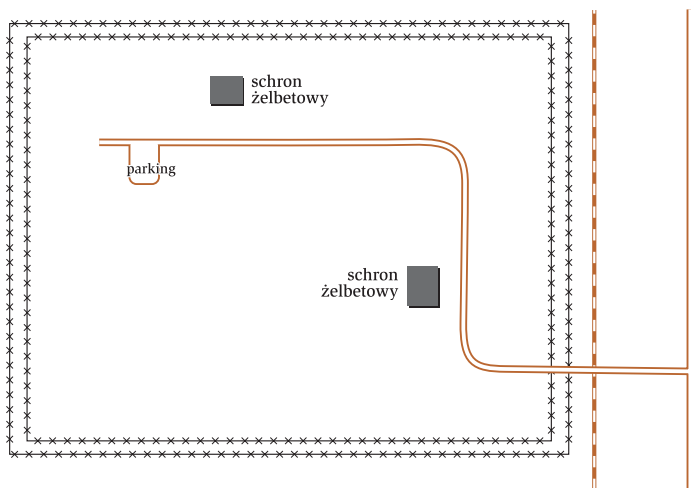
Budowa ruszyła na początku 1941 r., jednak uprzednio musiano wykonać poważne prace melioracyjne ze względu na podmokły teren, który zupełnie się nie nadawał do budowy żelbetonowych konstrukcji. Podstawowymi budowlami kwatery były drewniane i murowane baraki, a niewielkie budowle żelbetowe wykonane w kategorii odporności B (neu) wykorzystywano jako schrony przeciwlotnicze. Oprócz tego wzniesiono wiele schronowych budowli dla zaplecza technicznego – stacje transformatorów, pomieszczenia generatorów, kotłownie itp. Ogólnie w tej kwaterze zamierzano łącznie wykonać ponad 220 budynków, z czego ukończono około 150 (w tym 30 schronów żelbetowych), był to więc największy kompleks dowodzenia na Mazurach. Na stałe przebywało tu około 1500 oficerów sztabowych, w tym prawie 50 generałów. Kwatera funkcjonowała praktycznie bez przerwy, krótkim epizodem było przeniesienie jej do Winnicy na niespełna trzy miesiące.

W 1944 r., tak jak w Wilczym Szańcu, przystąpiono do rozbudowy niektórych schronów do monstrualnych rozmiarów, mających je zabezpieczyć przed największymi bombami, jakimi dysponowali alianci. Podobnie jak w wypadku kwatery Hitlera, tak i tutaj nowe betonowe „potworki” – największy z nich miał rozmiary 28 na 18 m i 9 m wysokości – nie posłużyły długo swoim właścicielom, gdyż niedługo po ukończeniu prac Naczelne Dowództwo Wojsk Łądowych wobec zbliżania się Armii Czerwonej musiało je opuścić na zawsze. Dziwnym zrzędzeniem losu wycofujące się wojska niemieckie nie wysadziły ich w powietrze i zachowały się one do naszych czasów.

Obecnie teren kwatery jest przekształcony w obiekt turystyczny, który można zwiedzać za opłatą, istnieje również możliwość wynajęcia przewodnika. W strefie pierwszej – Quelle – godne uwagi są dwa potężne przebudowane schrony znajdujące się wzdłuż ul. Zdrojowej oraz położone w ich pobliżu niepozorne budowle, pokazujące ich wygląd przed przebudową. Na styku strefy pierwszej i drugiej, przy odejściu drogi prowadzącej do byłej stacji kolejowej

od drogi Węgorzewo–Kętrzyn, znajduje się wieloczęściowy obiekt zaplecza technicznego. Kolejne tego typu obiekty oraz dalsze schrony dla sztabowców znajdziemy w strefie drugiej – Anna, po obydwu stronach drogi prowadzącej do dworca kolejowego. Przy samym dworcu można obejrzeć schron pozostawiony w trakcie wzmocnienia, z wykopem pod potężny fundament oraz z żelbetowymi słupami na stropie, stanowiącymi podstawę pod zamocowanie zbrojenia nowej betonowej obudowy. Interesujące są również schrony łączności znajdujące się w strefie trzeciej, nazwanej *Brigitten-Stadt* (z niem. miasto Brygidek), gdyż większość załogi stanowiły kobiety ze służb pomocniczych. W tej strefie interesujące są schrony łączności oraz znajdujący się po przeciwnej stronie drogi olbrzymi fundament pod kolejną gigantyczną konstrukcję.

#### Kwaterna kancelarii Rzeszy Wendula w Radziejach



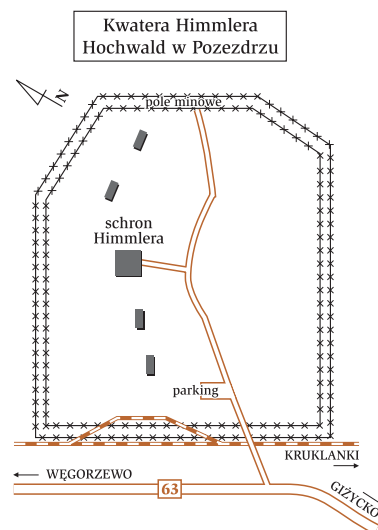
#### Kwaterna kancelarii Rzeszy Wendula w Radziejach

W porównaniu z innymi kwaterami mazurska siedziba kancelarii Rzeszy i jej szefa Hansa Lammersa była stosunkowo niewielka, gdyż znajdowały się tu tylko dwa schrony żelbetowe pełniące funkcje przeciwlotnicze, o konstrukcji i odporności zbliżonej do tych w pozostałych kwaterach. Jeden ze schronów został wysadzony podczas odwrotu armii niemieckiej w 1945 r., drugi zachował się w dobrym stanie.

Kwaterna znajduje się około 3 km za miejscowością Radziejewo w kierunku na Węgorzewo; należy wjechać w trzeci zjazd (polna droga) w kierunku wschodnim. Po przejechaniu linii kolejowej na terenie kwatery dociera się do betonowej drogi, na której końcu mieści się parking.

#### Kwaterna Himmlera Hochwald w Pozezdrzu

Początkowo, w 1941 r., ta niewielka kwatera składała się z 6 schronów podobnych do tych wybudowanych w OKH Anna i Quelle – o takiej samej odporności. W 1942 r. kwaterę na krótko przeniesiono w okolice Żytomierza na Ukrainie. W 1944 r. przystąpiono do rozbudowy jednego schronu, zajmowanego przez Himmlera, na wzór podobnych obiektów w Gierłożu czy Mamerkach. Pod koniec tego roku gościem Himmlera był generał Andriej Własow, dowódca oddziałów walczących po stronie Niemiec. Tworzono je z niemieckich jeńców – byłych żołnierzy Armii Czerwonej. 24 stycznia 1945 r., praktycznie tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej, kwaterę wysadzono w powietrze.



Kwaterna znajduje się po wschodniej stronie drogi krajowej nr 63, w kompleksie leśnym za Pozezdrzem. Dojść do niej można, idąc od parkingu (znajdującego się za nasypem rozebranej linii kolejowej) szlakiem turystycznym prowadzącym leśną ścieżką. Znajdujący się w centrum kompleksu schron Himmlera mimo wysadzenia zachował swoją imponującą bryłę o podstawie 21 na 19 m i 9 m wysokości.

Po przeciwnej stronie drogi znajduje się cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej, na którym spoczywają żołnierze rosyjscy i niemieccy.

#### Pozostałe kwatery i ciekawe obiekty

Kwaterna Göringa *Breitenheide* (z niem. Szeroki Bór), choć dobrze zachowana, znajduje się na terenie wojskowym i jest niedostępna do zwiedzania. Kolejna kwatera dowódcy Luftwaffe – Robinson – znajdowała się w okolicach Gołdapi; w istocie była ona pozbawiona schronów, a jej najważniejszym elementem był pociąg sztabowy Asien. Kwatera ministra spraw zagranicznych III Rzeszy Ribbentropa Westfalen mieściła się w pałacu w Sztynorcie.

Interesującą budowlą inżynierską są żelbetowe słupy nieukończonego Kanału Mazurskiego, mającego połączyć Jeziora Mazurskie z Bałtykiem. Zwiedzanie zespołu słuz pozwala prześledzić poszczególne etapy budowy. Znajdująca się po południowej stronie drogi wojewódzkiej nr 650, na wschód od Leśniewa, słuz Leśniewo Dolne jest wykonana zaledwie w 15%, a położoną około 600 m dalej w kierunku południowo-wschodnim słuz Leśniewo Górne ukończono w 30%. Położona tuż przy północnym krańcu jeziora Rydzówka słuz

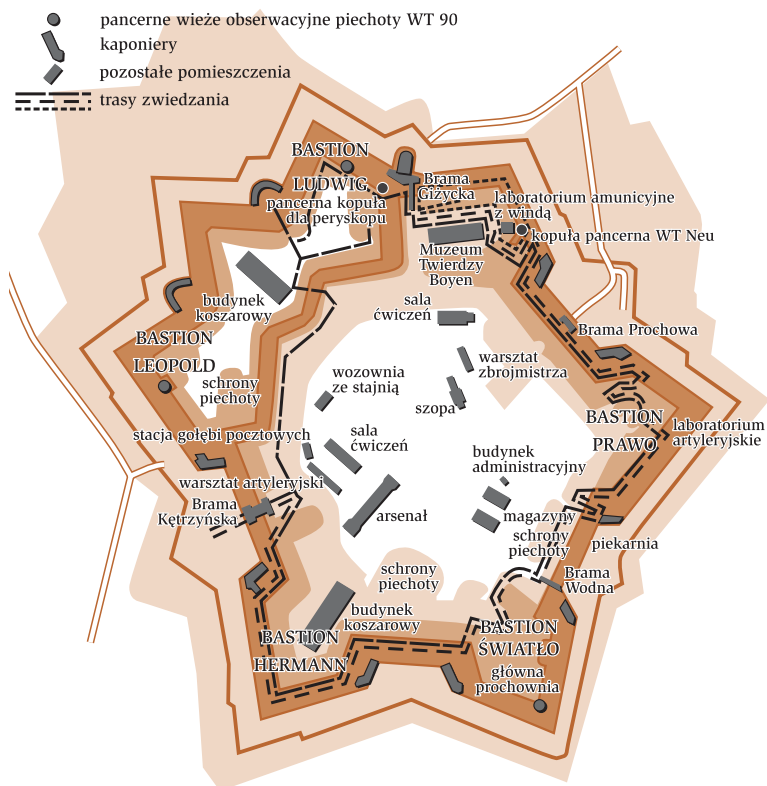
Guja jest praktycznie ukończona (w 95%). Nieco bardziej na północ, w pobliżu miejscowości Bajory, znajdują się ostatnie dwie śluzy na terytorium Polski – ukończona w 70% śluza Bajory i rozpoczęta (około 10%) budowa śluzy Długopole.

## Przydatne adresy:

- Na terenie kwatery Hitlera Wilczy Szaniec obsługę przewodnicką i zaplecze turystyczne zapewnia firma Wilcze Gniazdo Sp. JV z o.o. Gierłoż, 11-404 Karolewo, tel./faks (089) 752 44 29
- Skansen kwatery Mamerki czynny jest od 1 maja do 30 października w godz. 8.00–20.00, w pozostałych terminach do ustalenia. Kontakt: Karolewo 22/33, 11-400 Kętrzyn, tel./faks (089) 752 42 83, 0 606 827 755, 0 602 156 470, e-mail: info@mamerki.com, www.mamerki.com

Giżycko, noszące dawniej nazwę Lec (niem. *Lötzen*), położone jest na szerokim przesmyku między jeziorami Niegocin i Kisajno. Stanowi on najdogodniejsze połączenie pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią Mazur, które są podzielone mającą około 90 km linią Wielkich Jezior. Nic dziwnego, że w tym strategicznym miejscu coraz potężniejsze warownie wznosili kolejno Prusowie, Krzyżacy i Niemcy. To właśnie od nazwy zamku krzyżackiego, zbudowanego na początku XIV w., pochodzi niemiecka nazwa miasta, które zaczęło powstawać wokół warowni w XV w.

9 grudnia 1841 r. ukazało się najwyższe rozporządzenie gabinetowe króla Prus Fryderyka Wilhelma IV, które potwierdzało konieczność budowy nowoczesnych umocnień na przesmyku giżyckim. Zaplanowano wzniesienie twierdzy uzbrojonej w 80 ciężkich dział, z załogą liczącą 2500 żołnierzy. Sens owych działań został jednak podważony przez projekt, który miał doprowadzić do obniżenia poziomu Jezior Mazurskich w celu uzyskania nowych terenów rolniczych. W wyniku realizacji tego zamysłu zamiast strategicznego przesmyku powstałaby równina. Do budowy twierdzy przystąpiono więc dopiero po odrzuceniu planu osuszenia jezi-



or. Uroczyste położenie kamienia węgielnego nastąpiło 4 sierpnia 1844 r. Dokonał tego pruski minister wojny – Leopold Hermann Ludwig von Boyen. Twierdzy nadano nazwę *Feste Boyen* (z niem. warownia im. von Boyena). Na cześć ministra nazwano też poszczególne jej elementy: od imion generała – bastiony Leopold, Hermann, Ludwig, a w nawiązaniu do rodowej dewizy von Boyena – bastiony Miecz, Prawo i Światło. Nazwy te przetrwały do dzisiaj.

*Twierdza Boyen kosztowała ponad 2 000 000 talarów, a w trakcie budowy zużyto 16 000 000 cegieł i 33 000 beczek palonego wapna. Łączna długość podziemnych tuneli odwadniających, które wychodziły poza obszar twierdzy, wynosiła półtora kilometra.*

Do fortecy prowadziły cztery bramy, a na całym obwodzie otaczała ją sucha fosa (pierwotnie na dziedzińcu fortu mieścił się basen portowy połączony kanałem żeglownym z jeziorem Niegocin). Fosa miała od 8 do 10 m głębokości, a na jej dnie wzniesiono mur ze strzelnicami, tzw. mur Carnota. Oprócz obiektów bojowych wewnątrz twierdzy powstało wiele innych budowli: trzy budynki koszarowe, piekarnia wojenna, wielki wojenny magazyn prochowy, magazyny żywności, stacja gołębi pocztowych, a także latryny umieszczone w osobnych schronach biernych.

W 1893 r. twierdzę włączono w system umocnień Jezior Mazurskich (patrz str. 87), w którego ramach na odcinku Giżycko–Ruciane zbudowano łącznie 23 obiekty, głównie przeciw potencjalnemu zagrożeniu ze strony kawalerii rosyjskiej. W tym też czasie wzmocniono betonem poszczególne elementy *Feste Boyen*. Zmodernizowano uzbrojenie kaponier, wprowadzając – zamiast przestarzałych dział – 28 nowoczesnych armat rewolwerowych.

W 1897 r. w narożniku bastionu Miecz zbudowano eksperymentalną kopułę obserwacyjną WT Neu, którą później instalowano w innych ważnych twierdzach niemieckich, np. w Metz, Poznaniu, Toruniu i Grudziądzu. W 1907 r. w ramach modernizacji zamurowano okna w budynkach koszarowych, wprowadzając nowocześniejszą i praktyczniejszą wentylację mechaniczną.

#### Zobacz koniecznie:

- w twierdzy:
  - stanowisko pancernej kopuły obserwacyjnej WT Neu
  - laboratorium amunicyjne
  - pancerną kopułę pogrążoną (wspaniała panorama całej fortecy)
  - Muzeum Twierdzy Boyen
  - cztery bramy wjazdowe
- poza twierdzą:
  - unikalny zabytek techniki: działający most obrotowy nad kanałem łączącym jeziora Kisajno i Niegocin
  - blokhaus obrony mostu kolejowego nad kanałem łączącym jeziora Kisajno i Niegocin, w pobliżu portu; obecnie mieści się w nim kawiarnia
  - wspólny cmentarz wojenny żołnierzy rosyjskich i niemieckich poległych w latach 1914–1915 u zbiegu ulic Moniuszki i Turystycznej (przy drodze z twierdzy Boyen do miasta)

W roku 1908 wyprowadzono z *Feste Boyen* stanowiska armat dalekonośnych, umieszczając je na przedpolu, a na wałach twierdzy ustawiono 18 armat służących obronie bliskiej. W latach 1913 i 1914 przeprowadzono rozbudowę fortyfikacji przesmyku. Wzniesiono 15 betonowych schronów biernych dla piechoty, artylerii i amunicji oraz pancerne stanowiska obserwacyjne artylerii, wyposażone w pogrążoną kopułę pancerną z otworem na peryskop.

*Każdy z dwóch pieców piekarni twierdzy zapewniał dobowy wypiek 320 trzykilogramowych bochenków chleba i 960 bochenków półtorakilogramowych.*

Podczas I wojny światowej *Feste Boyen* spełniła swoje najważniejsze strategiczne zadanie, nie dopuszczając do połączenia armii rosyjskich i pozwalając armii niemieckiej pobić je osobno. Była też wykorzystana w bezpośrednich działaniach wojennych. W pierwszych dniach sierpnia 1914 r. przystąpiono do wycinania drzew zasłaniających sektory ostrzału, wyburzania domów na przedpolu oraz budowy fortyfikacji połowych. 23 sierpnia 1914 r. około 4000 żołnierzy stacjonujących w twierdzy znalazło się w rosyjskim okrążeniu; odtąd łączność ze sztabem utrzymywano jedynie za pomocą gołębi pocztowych. 26 sierpnia rozpoczęło się rosyjskie natarcie, które załamało się w ogniu niemieckich karabinów maszynowych i artylerii. Rosjanie postanowili więc przejąć twierdzę na mocy układów. Następnego dnia rosyjski podpułkownik Kondratienko wezwał dowódcę *Feste Boyen* do poddania. Wszystko miało się odbyć w stylu dawnej epoki: parlamentariuszy – oficera wraz z adiutantem – zapowiadał trębacz. Jednak niemieccy żołnierze nie chcieli kontynuować tej wielowiekowej tradycji. Ostrzelano parlamentariuszy, którzy odnieśli lekkie rany i trafili do niemieckiego lazaretu. Mimo to pismo z wezwaniem do kapitulacji twierdzy zostało dostarczone. Jej komendant, pułkownik Hans Busse, napisał w odpowiedzi, iż uważa tę propozycję za „w najwyższym stopniu obraźliwą” oraz że twierdza zostanie przekazana „jedynie jako kupa gruzów”. Jednocześnie w rycerski sposób odniósł się do faktu ostrzelania parlamentariuszy, zapowiadając surowe ukaranie winnych.

*Forteczna stacja gołębi pocztowych mieściła około 940 ptaków. Ten system komunikacji zdał bojowy egzamin w sierpniu 1914 r., kiedy tylko dzięki gołębim pocztowym zachowano łączność z oblężoną twierdzą. W podobny sposób utrzymywano kontakt z otaczającymi fortami w słynnej twierdzy Verdun. Ostatni wojskowy oddział gołębi pocztowych został rozwiązany w Szwajcarii w latach dziewięćdziesiątych XX w.*

Nie powiodły się ponawiane w kolejnych dniach rosyjskie natarcia. Bezskuteczne okazały się również niemieckie próby przejścia inicjatywy – wspomagane ogniem artylerii natarcie piechoty, rozpoczęte 29 sierpnia, nie przyniosło sukcesu. Jednak po niemieckim zwycięstwie pod Tannenbergiem oddziały rosyjskie rozpoczęły 4 września 1914 r. odwrot.

Po 1925 r. funkcję obrony przesmyku przejął Giżycki Rejon Umocniony (patrz str. 99–102), a stara twierdza straciła znaczenie militarne. Po wybuchu II wojny światowej obiekty

## Giżycki Rejon Umocniony

*Feste Boyen* stały się siedzibą komórki wywiadu Obce Armie – Wschód (niem. *Fremde Heere – Ost*) pod dowództwem pułkownika Reinharda Gehlena. W twierdzy przetrzymywano m.in. radzieckiego generała Andrieja Własowa, wziętego do niewoli w 1942 r. Być może to właśnie w *Feste Boyen* powstały plany utworzenia rosyjskich oddziałów ochotniczych, walczących u boku hitlerowskiej armii. Od zakończenia wojny na terenie twierdzy stacjonowało Wojsko Polskie, następnie w 1957 r. została ona przekazana władzom cywilnym, a na jej obszarze powstały liczne zakłady spożywcze.

Od 1993 r. twierdzą zajmuje się Towarzystwo Miłośników Twierdzy Boyen, od tego też czasu rozpoczęły się systematyczne prace konserwatorskie. W jednym z budynków koszarowych znajduje się schronisko młodzieżowe, a część pomieszczeń przeznaczono na muzeum historii *Feste Boyen*. Znajduje się w nim m.in. makieta całego założenia.

### Trasy zwiedzania

Podstawowe informacje o historii twierdzy i najważniejszych budowach fortecznych można uzyskać, idąc szlakiem czerwonym (45 minut). Jego początek znajduje się przy bramie Giżyckiej, dalej szlak prowadzi m.in. przez Muzeum Twierdzy Boyen w podziemiach budynku koszarowego, laboratorium amunicyjnego i stanowisko pancernej kopuły obserwacyjnej WT Neu.

Większość ciekawych budowli twierdzy można spotkać na szlaku pomarańczowym (1 godzina 45 minut). Początkowo powiela on szlak czerwony. W rejonie kopuły obserwacyjnej WT Neu skręca i wiedzie wzdłuż stanowisk artylerii na wałach do Bramy Prochowej. Dalej na trasie można napotkać takie obiekty, jak m.in. dwukondygnacyjna kaponiera skarpowa, laboratorium artyleryjskie, piekarnia forteczna, brama Wodna, główna prochownia, brama Kętrzyńska. Na szlaku jest kilka punktów widokowych, można też zauważyć latryny w osobnych schronach biernych.

Dokładne poznanie twierdzy zajmuje ponad dwie godziny. Między bramą Giżycką a bramą Kętrzyńską łączą się szlak czerwony i pomarańczowy. Dalej trasa prowadzi na majdan (tam budowle dostępne są do zwiedzania jedynie z zewnątrz, m.in. stacja gołębi pocztowych, warsztat artyleryjski, arsenał, sale ćwiczeń, magazyny). Następnie wiedzie na dziedziniec donżonu, a stamtąd do wnętrza dwukondygnacyjnej kaponiery skarpowej i dalej pochylnią na szczyt wału: do pancernego obrotowego stanowiska obserwacyjnego piechoty i pancernej kopuły pogrążonej z otworem na peryskop – najwyższego miejsca w całej twierdzy, a jednocześnie atrakcyjnego punktu widokowego.

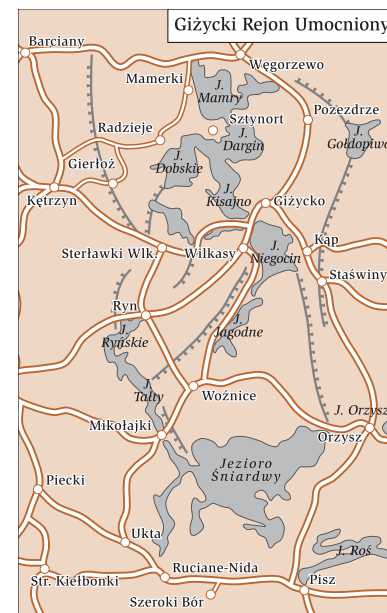
### Przydatne adresy:

- Towarzystwo Miłośników Twierdzy Boyen, ul. Turystyczna 1, 11-500 Giżycko; przewodnictwo po twierdzy w językach polskim i niemieckim
- Centrum Promocji i Informacji Turystycznej, ul. Warszawska 7, 11-500 Giżycko

Doświadczenia z walk na Mazurach w okresie I wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania fortyfikacji Giżycka i wzniesionej już w czasie wojny Giżyckiej Pozycji Polowej, potwierdziły sens istnienia silnego umocnienia Wielkich Jezior Mazurskich. Mimo ograniczeń wynikających z traktatu wersalskiego Niemcy od momentu zakończenia wojny rozbudowywali fortyfikacje w tym rejonie, interpretując warunki traktatowe w ten sposób, iż wysadzano stare obiekty i w ich miejsce wznoszono nowe konstrukcje. Jednakże budowano wyłącznie schrony biernie.

Po dojściu Hitlera do władzy sytuacja się zmieniła. W 1935 r. parlament Niemiec przyjął ustawę, w której między innymi jednostronnie anulował część V traktatu wersalskiego. Tak oto droga do budowy nowych umocnień stała się otworem. Prace rozpoczęły się w roku 1936, a podstawą systemu fortyfikacji stały się niewielkie schrony bojowe dla broni maszynowej, przeznaczone do ognia czołowego.

Linia umocnień przebiegała od północnego skraju jeziora Dargin na zachód od Sztynortu, biegła południowym skrajem jeziora Mamry do miejscowości Ogonki, następnie szła południowym skrajem jeziora Stręgieł, oślaniając Pozeźdrze, i skręcała na południe, po zachodnich skrajach jezior Wilkus i Gołdopiwo. Obchodziła od wschodu węzeł drogowy w Krukankach i dalej po zachodniej stronie jeziora Kruklin, następnie przechodząc przez jeziora Ubliek Wielki i Buwelno oraz po zachodniej stronie jeziora Tyrkło, dochodziła do jeziora Śniardwy. Stąd biegła jego północnym brzegiem w kierunku zachodnim aż do Mikołajek, gdzie skręcała w kierunku północnym, po wschodniej stronie jeziora Tałty. Dalej otaczała Ryn od strony zachodniej i idąc po wschodniej stronie jezior Guber i Forsznit, mijała od zachodniej strony Martiany. Tam dochodziła do północno-zachodniego cypla jeziora Dejguny, od którego krótkim odcinkiem dochodziła do jeziora Dobskie, zamykając pierścień fortyfikacji. W pierwszym rzędzie budowano fortyfikacje od strony wschodniej, gdyż ten odcinek uznano za najbardziej zagrożony. Schrony lokowano w miarę możliwości w eksponowanych miejscach na szczytach wzniesień, co



### Zobacz koniecznie:

– zachowany schron typu 105b w Martianach, we wnętrzu oryginalne napisy eksploatacyjne



z jednej strony stwarzało im doskonale warunki ostrzału, z drugiej zaś stanowiły z daleka widoczny cel, co narażało na zniszczenie przez artylerię przeciwnika.

*Rozmieszczenie schronów w widocznych miejscach miało też w zamierzeniu twórców tej pozycji oddziaływać psychologicznie, gdyż schrony miały być łatwo zauważalne już w trakcie budowy przez polski wywiad. Liczono, że powstałe na podstawie raportów wywiadowczych opracowania będą świadczyć o potędze umocnień, by w razie wojny zniechęcić Polskę do ataku na Prusy Wschodnie.*

Fortyfikacje odcinka zachodniego uznanego za teren drugorzędny zaczęto budować z pewnym opóźnieniem. Jednak właśnie dzięki temu stał się on najsilniejszy na całej pozycji – zarówno przez fakt umieszczenia tu większości schronów z „dostawioną” izbą bojową dla armaty przeciwpancernej, jak też szerokiego stosowania nowych schronów przeznaczonych do prowadzenia ognia bocznego oraz punktów obserwacyjnych pod pancernem.

Do 1939 r. wzniesiono 179 schronów bojowych w kategorii „B1” na froncie wschodnim i 54 schrony (42 w kategorii „B1” i 12 nowych w kategorii „B” (neu) na froncie zachodnim, a łączna długość pierścienia umocnień wynosiła 140 km.

*W 1944 r. wojska radzieckie otrzymały instrukcję nakazującą wysadzenie każdej napotkanej fortyfikacji, aby w wypadku kontrataku wojsk niemieckich nie mogły one ponownie wykorzystać umocnień (podobną instrukcję dostały wojska aliantów zachodnich). W Giżyckim Rejonie Umocnionym radzieccy saperzy wykonali ją szczególnie skrupulatnie, wysadzając praktycznie w mniejszym lub większym stopniu wszystkie schrony. Ocalała tylko jedna budowla, gdyż staranne maskowanie upodobniło ją do zwykłej szopy, przez co uszła ona uwadze oddziałów niszczących fortyfikacje.*

W wrześniu 1939 r. przerwano prace budowlane, a część najnowszych schronów pozostała nie ukończona. Gdy w drugiej połowie 1944 r. front przybliżył się do Prus Wschodnich, zaczęto umocnieniom przywracać wartość bojową, głównie za pomocą prefabrykowanych schronów *Kochbunker*, jak też budowy zapór przeciwpancernych i pól minowych. Na początku 1945 r. Hitler i niemieckie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych uważało (patrzac z perspektywy Berlina) fortyfikacje wokół Giżycka za najpotężniejszy bastion Niemiec na wschodzie. W podobnym tonie pisał o nich w swoich pamiętnikach generał Heinz Guderian, określając ten rejon „twierdzą najlepiej uzbrojoną, najlepiej zbudowaną i o najlepszej załodze”. Przewidywano, że umocnienia te będą umożliwiały samodzielną obronę w pełnym okrążeniu przez trzy miesiące. Dowódca mającej bronić się w tym rejonie 4. Armii niemieckiej, generał Hoßbach, zachował więcej realizmu i nie widział szans skutecznej obrony, zwłaszcza wobec braków w zaopatrzeniu. Radziecka ofensywa styczniowa

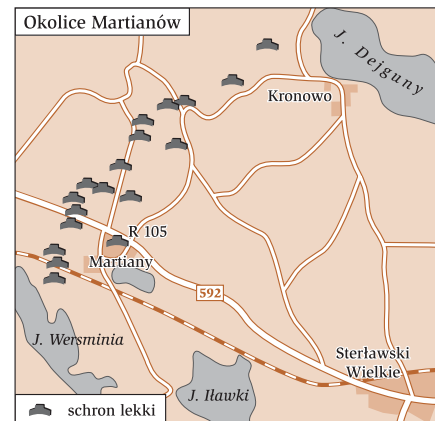
sprawiła, że nad 4. Armią zawisła groźba okrążenia. Hoßbach zaplanował odwrót już na 16 stycznia, a nie dotrzymawszy na niego zgody, samowolnie podjął decyzję o wycofaniu się na zachód wbrew rozkazowi Hitlera. Do 27 stycznia 1945 r. cały Giżycki Rejon Umocniony praktycznie bez walki został zajęty przez Armię Czerwoną.

#### Kalendarium:

1936 – rozpoczęcie budowy  
1939 – przerwanie prac  
1944 – przywracanie zdolności bojowej, rozbudowa polowa

#### Do zwiedzania

Jak wspomniano wyżej, prawie wszystkie schrony Giżyckiego Rejonu Umocnionego (z wyjątkiem jednego) zostały wysadzone po zajęciu tego terenu przez Armię Czerwoną, niemniej na odcinku na zachód od Martian zachowały się one mniej więcej w czytelnym stanie. Z tego powodu warto je zobaczyć, gdyż wznoszono tu oprócz schronów starożytnego typu konstrukcje nowe. Poza tym właśnie tutaj znajduje się jedyny ocalały schron bojowy.



Pierwszy ze zrujnowanych schronów położony jest na szczycie wzgórza, około 200 m na południowy zachód od przystanku PKP Martiany, kolejne cztery – między linią kolejową a drogą wojewódzka nr 592 Kętrzyn–Giżycko. Dwa schrony głównej pozycji obronnej, leżące około 800 m na zachód od Martian, są zrujnowane.

Nieco dalej za linią główną, w kierunku Giżycka, na terenie prywatnej posesji Martiany 17 znajduje się zachowany schron bojowy typu 105b. Schron jest oczyszczony,

